



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Wakuole" współczesnej megapolis : nowa utopia

**Author:** Ekaterina Nikitina

**Citation style:** Nikitina Ekaterina. (2016). "Wakuole" współczesnej megapolis : nowa utopia. W: T. Gęsina, Z. Kadłubek (red), „Przestrzeń - literatura - doświadczenie : z inspiracji geopoetyki”. (S. 53-67). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ekaterina Nikitina  
Uniwersytet Śląski  
w Katowicach

## „Wakuole” współczesnej megapolis Nowa utopia

Dobłą tradycją stało się rozpoczynać opowiadanie o jakimś zjawisku od zaglądania do słownika. Mój przypadek nie jest wyjątkiem. Owa skromna rozprawa jest poświęcona pojęciu, które zostało zapożyczane przez Gillesa Deleuze’a i Félix’a Guattariego z biologii i przeniesione do obszaru filozofii. Mam na myśli termin „wakuole”. *Leksykon biologiczny* otwiera pierwsze drzwi do głębi tego znaczenia:

WAKUOLE <łac. *vacuus* = pusty> – zespół wodniczek w danej komórce roślinnej lub zwierzęcej<sup>1</sup>. WODNICZKI, wakuole – wydzielone obszary cytoplazmy otoczone błoną plazmatyczną, zwaną u roślin tonoplastem [...]. Podstawową rolą w. jest utrzymywanie komórek roślinnych w stanie turgoru (napięcia błony)<sup>2</sup>. WODNICZKI TRAWIENNE – kuliste organelle komórkowe pierwotniaków pojawiające się okresowo w cytoplazmie, służące do trawienia. [...] W. wywodzą z organizmu substancje toksyczne<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Leksykon biologiczny*. Red. C. JURA, H. KRZANOWSKA. Warszawa 1992, s. 723.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 748.

<sup>3</sup> Ibidem.

Przyjrzenie się podanym definicjom pozwala wywnioskować, że te malutkie wydrążenia, zwane wakuolami, pełnią ważne funkcje w zapewnianiu życia organizmowi. Znamienne jest, że wodniczki odgrywają rolę „żywej pustki” (pustki rodzącej życie), którą organizm, w zależności od celu, wypełnia tym, co jest dla niego potrzebne. Tak więc, wakuole służą do podtrzymywania równowagi w mikrokosmosie systemu, którego częścią są.

Wyjątkowe cechy, którymi wyróżniają się wodniczki, przykuły uwagę nie tylko biologów. Współcześnie wakuola jako idea zajmuje szczególne miejsce w obszarze myślenia holistycznego o świecie i wszystkich jego odmianach. Deleuze i Guattari zastosowali pojęcie wakuoli do kontekstu „nowych mediów”, zachowawszy jej główną rolę – „żywej pustki”. Ten termin w filozofii Deleuze’a i Guattariego został zinterpretowany i nabrał znaczenia wolnego, utopijnego miejsca, które nie podlega jakiegokolwiek kontroli, w tym presji „maszyny państwowej”. Ponadto wakuola z powodzeniem wpisuje się w tło pojęć odzwierciedlających proces „biologizacji myślenia” o świecie i jego konstrukcji: *rhizome*, kosmopoetyka, *plateau*, *chaosmos*, chaostycyzm, synergia, geopoetyka. Kenneth White jednocześnie kontynuuje uzupełnienie leksykonu filozoficznego za pomocą terminów botanicznych, astronomicznych i geograficznych, które odślaniają się wzajemnie.

White, zainspirowany pracami Deleuze’a i Guattariego, w *Elements of Geopoetics* (1987) snuje opowieść o nowym sposobie życia w świecie, który stracił centrum. Idee kosmopoetyki, planetarnej pedagogiki, poszukiwania nowego języka do opisywania rzeczywistości, wyrażone w *Elements of Geopoetics*, mają na celu pomóc pokawałkowanemu, modernistycznemu człowiekowi przywrócić „antyczną harmonię” z nowym światem, który powstał w wyniku „zniszczenia kosmosu i geometryzacji przestrzeni”<sup>4</sup>. Alexandre Koyré opisał ten proces w swojej książce *Od zamkniętego świata do nieskończonego wszechświata* (1957) i określił jego skutki. Po XVII wieku został zlikwidowany obraz świata jako skończonego i uporządkowanego absolutu, całości, której struk-

---

<sup>4</sup> А. Койре: *От замкнутого мира к бесконечной вселенной*. Москва 2001, s. VIII.

tura wciela hierarchię wartości i doskonałości. Mówiąc inaczej, kosmos został zastąpiony chaosem, przedstawieniem o dużym, nieobjętym wszechświecie, który bazuje na braku hierarchii i jednakowych prawach obowiązujących wszystkie elementy. Naukowe teorie, stworzone w dyskursie takiego myślenia, sprowadzały się, zdaniem Koyré’go, do jednego celu – zmatematyzowania przyrody. Efekt podobnego działania doprowadził do tego, że człowiek stracił świat, który w jego wyobraźni przyjął kształt obliczalnej, zmechanizowanej formy.

Jednak w świecie, który stracił centrum, hierarchię wartości i form, jak pokazują próby Deleuze’a, Guattariego, White’a, Koyré’go i innych perspektyw geopoetyckich, które będą omawiane później, można odnaleźć globalny, „kosmiczny” sposób patrzenia na świat, a także nowe zasady harmonijnego współistnienia. Na tym polega cel geopoetyki.

Współzałożycielka i aktywistka organizacji Cyborg Foundation, Moon Ribas, tak odpowiada na moje pytanie o potrzebę implantacji chipu pozwalającego odczuwać trzęsienie ziemi na wszystkich terenach naszej planety:

I am a dancer, therefore I would perceive movements in a deeper way. And then I realized that earth demonstrates its moving throw earthquakes, and we live ignoring this. So I thought it would be amazing to transform this universal movement into my body. This sensor in my arm starts to vibrate when the earthquake is anywhere in a planet. In this way I open up my space awareness, I can perceive universal movement<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> „Jestem tancerką, dlatego chciałabym odczuwać ruchy w sposób głębszy. Uświadomiłam sobie, że ziemia przejawia swój ruch przez trzęsienia ziemi i my żyjemy, ignorując to. Tak więc doszłam do wniosku, że byłoby świetnie przekształcić ten wszechświatowy ruch w ruch mojego ciała. Specjalny czujnik w mojej ręce zaczyna wibrować, kiedy trzęsienie ziemi zdarza się w dowolnym miejscu planety. W taki sposób otwieram moją świadomość przestrzeni i mogę odczuwać ruch wszechświata”.

Rozmowa z Moon Ribas została przeprowadzona 14 czerwca 2015 r. w Moskwie, w ramach Geek Picnic, popularnonaukowego festiwalu poświęconego

Implantowany do łokcia czujnik sejsmiczny pozwala aktywistce odczuwać trzęsienie ziemi w czasie rzeczywistym. Będąc w Moskwie, Moon Ribas wie o trzęsieniu ziemi w Kalifornii. W takiej sytuacji jej biorytmy zostają poszerzone do uniwersum, a granice oddzielające i porządkujące jego części – znikają. Świat przyjmuje kształt kuli, wielkiego splotu, gdzie technika i przyroda współdziałają, pozwalając człowiekowi lepiej, ze względu na uczucia, doświadczać planetarnego ruchu. Oto jest odwrotna, „żywołowa” strona kalkulacji, kiedy korzystanie z najnowszych wynalazków technicznych może okazać się przejawem kosmopoetyki, która wprowadza ideę „życia na ziemi z poczuciem istnienia kosmosu”<sup>6</sup>.

Eksperyment katalońskiej artystki pozwala inaczej spojrzeć na samą naturę trzęsienia ziemi, którego sens w kulturze europejskiej zakorzenił się jako przejaw ślepej obojętności Boga, jako katastrofa i dzikość przyrody. W niniejszym przypadku człowiek nie przeciwstawia się żywiołowi, lecz się z nim łączy. Wykazując postawę „współczucia” wobec ruchu ziemi, zmieniamy przedstawienie na takie o „pozytywnych”, czyli korzystnych dla człowieka, rysach przyrody. Taka postawa, zdaniem Ribas, pozwala nam odzyskać siebie jako całość, zostać ludźmi w inny sposób.

Przykład Moon Ribas może posłużyć jako alternatywna ścieżka geopoetycka, która traktuje o nowym podejściu do ujmowania kosmosu. Jej doświadczenie pokazuje, że technika może stać się mostem między ludzkim i nieludzkim, pomocnikiem w zrozumieniu nie-ludzkiego, również za pomocą techniki udaje się poszerzyć zakres odczuwania (nie zrozumienia i obliczania) świata i procesów w nim zachodzących.

Postulat zawarty w tytule dzieła Koyré’go „od zamkniętego świata do nieskończonego wszechświata” może być interpretowany również jako wektor geopoetyckiego ruchu człowieka, który pociąga za sobą zniszczenie granic, uświadomienie sobie świata

---

technologiom IT, nauce i sztuce współczesnej. Przekłady z języka angielskiego, jeśli nie zaznaczono inaczej, są mojego autorstwa.

<sup>6</sup> Por. „Living on the earth with a cosmic sense”. K. WHITE: *Elements of Geopoetics*. „Edinburgh Review” 1992, nr 88, s. 167.

jako *univers-multivers*<sup>7</sup> i umiejętność znalezienia połączeń między wakuolą i kształtem naszej planety. Taki pogląd wyraża White w *Elements of Geopoetics*.

Mimo pozytywnego doświadczenia Moon Ribas, technologie pozostają ambiwalentnym środkiem, który może zarówno pomóc, jak i zaszkodzić w budowaniu systemu o nieskończonej liczbie związków, określonego przez White’a jako *univers-multivers*. W pewnym sensie idea wakuoli została zaprezentowana w pracach Deleuze’a i Guattariego jako ognisko sprzeciwu wobec władzy maszyny państwowej, która jest zdolna zawłaszczyć wszelką wolną przestrzeń. Problem braku wolnej, czyli niezidentyfikowanej, nieopisanej, nieuzurpowanej przestrzeni niepokoi również White’a:

[...] there is less and less of space, and that this sense-of-space I have been evoking, this earth-discovery, is a thing of the past. Our space, our earth-space, has been filled up, cemented up, and it will be more filled up, more cemented up, with every passing decade<sup>8</sup>.

Kenneth White ostrzega, że skutkiem technokracji i „technoekonomii” zrodzonej przez racjonalizm i materializm zostaje miernota ludzkiego istnienia i „technologiczne niszczenie ziemi”<sup>9</sup>. W wyniku poszukiwania wolnego miejsca, wyswobodzenia „zacementowanej” przestrzeni pojawiła się koncepcja wakuoli: ideologia w niej zawarta, która zostaje wyrażona za pomocą otwartego systemu myślenia o świecie, oraz jej forma fizyczna, znajdująca swoje ucieleśnienie w dziełach sztuki, architekturze oraz technologiach IT.

---

<sup>7</sup> K. WHITE: *Elements of Geopoetics...*, s. 165.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 167 („[...] jest coraz mniej miejsca, i to poczucie miejsca, które zostało przeze mnie przywołane, owe odkrycie ziemi jest dziełem przeszłości. Nasza przestrzeń, nasza ziemia-kosmos była wypełniona, zacementowana, i ona z każdym ubiegającym dziesięcioleciem będzie coraz bardziej wypełniana i cementowana”).

<sup>9</sup> K. WHITE: *Geopoetyki*. Tłum. K. BRAKONIECKI. Olsztyn 2014, s. 12.

Deleuze i Guattari nie upatrywali we współczesnych technologiach nic zagrażającego, lecz mówili o zniszczeniu szkodliwych skutków ich wykorzystania. Francuscy filozofowie prezentują taki pogląd, według którego świat transformuje się w zespół przyrodniczo-technologiczny. Zdaniem badaczy, człowiek musi dążyć do przezwyciężenia dysharmonii, utrudniającej połączenie na ogół przeciwnych płaszczyzn – natury i techniki, ponieważ kształt świata i myślenia ma formę kłączy, splotu – *rhizome*. Kłączy, bo gładkie, asymetryczne, ciągle poruszające się – są częścią *chaosmosis*, który stanowi chaotyczny *osmos* różnych i zmiennych połączeń. *Chaosmosis* jest antytezą uporządkowanego kosmosu. Z kolei *chaosmosis* myśli i przestrzeni staje się kluczem do *smooth space* (gładka płaszczyzna, *plateau*). Pod tym pojęciem filozofowie rozumieją wyswobodzoną przestrzeń. Owa przestrzeń, mająca kształt kłączy, jest miejscem, gdzie wszystko współistnieje w harmonii, ponieważ wszystko zostało pozbawione centrum, a zatem wzajemnej presji. Można powiedzieć, że w filozofii Deleuze’a i Guattariego świat zostaje utożsamiony z siecią, składającą się z wielu części i odmian, które tracą własną przeciwstawność dzięki idei powszechnego splotu. Podobne myślenie jest wszechobejmującym i chaotycznym, ponieważ nie przypuszcza podziału na strefy ludzkiego, naturalnego i technicznego; głównie na tym polega „geopoetyckość” takiego światopoglądu.

Walt Whitman – przepojony uczuciem nieskończoności czasu i przestrzeni, poeta, który każdego człowieka i nawet najmniejszą część materii rozpatrywał na tle przestworów kosmicznych<sup>10</sup> – w swoich wierszach także przedstawiał ideę wszechświata, gdzie wszystko współistnieje w zgodzie. Jego wiersz *Song of the Exposition* (*Pieśń o wystawie*) można uznać za artystyczną interpretację metafory *rhizome*, zwłaszcza że w przytoczonym fragmencie motyw więzi, łączenia, staje się kluczowym:

With latest connections, works, the inter-transportation  
of the world,

---

<sup>10</sup> К. Чуковский: *Мой Уитмен*. Москва 1966, s. 7.



Steam-power, the great express lines, gas, petroleum,  
These triumphs of our time, the Atlantic's delicate cable,  
The Pacific railroad, the Suez canal, the Mont Cenis and  
Gothard and  
Hoosac tunnels, the Brooklyn bridge,  
This earth all spann'd with iron rails, with lines of steam-  
ships threading every sea,  
Our own rondure, the current globe I bring<sup>11</sup>.

Whitman, założyciel współczesnej poezji urbanistycznej, który śpiewa przyszłość i nową techniczno-przemysłową epokę, w *Song of the Exposition* buduje obraz miasta jako produktywnej, pięknej, harmonijnej i „kulistej” struktury. Megapolis Whitmana nie jest przestrzenią antyutopijną, chorą i zmechanizowaną. W jego wyobraźni artystycznej maszyna również może być rozumiana jako część *geo*, a zatem miasto-maszyna, współczesna megapolis może ujawnić swoją inną, lepszą stronę.

Na przynależność maszyny do przyrody wskazuje teoria Bernarda Stieglera o protetycznych korzeniach człowieka. Jak pisze Stiegler w swojej fundamentalnej pracy *Technics and Time* (1994)<sup>12</sup>, maszyna istniała od zawsze. Technika była ukryta w przyrodzie do początków bycia, do pojawienia się człowieka. Ponadto technika stworzyła człowieka: kiedy zinjantrop<sup>13</sup> zaczął używać rąk jako instrumentów. Technika jest potencją materii (stanowisko

---

<sup>11</sup> Najnowsze połączenia, fabryki, znakomite szlaki komunikacyjne,  
Siłę parową, wielkie linie ekspresu, gaz, ropę naftową,  
Te triumfy naszych czasów: wyrafinowany kabel atlantycki,  
Pacific Railroad [w oryginale z małej litery: Pacific railroad], Kanał Sueski,  
tunel Mont Cenis,  
Gothard i Hoosac, most Brookliński,  
Tę całą ziemię splecioną kolejami, liniami parowców, przecinającymi  
wszystkie morza,  
Naszą krążącą kulę przynoszę Ja.

*The Complete Poems of Walt Whitman*. Ware 1995, s. 188.

<sup>12</sup> B. STIEGLER: *Technics and Time*, 1: *The Fault of Epimetheus*. Transl. R. BEARDSWORTH, G. COLLINS. Stanford, Calif. 1998.

<sup>13</sup> Hominid z grupy australopiteków z wczesnego plejstocenu.



prezentowane także przez Arystotelesa i Martina Heideggera), nie jest wytworem człowieka. On tylko eksterioryzuje ukrytą stronę przyrody – protezy, czyli maszyny. Nabyte instrumenty stają się przedłużeniem ciała, ulepszając albo zastępując jego funkcje. Człowiek powstaje z nicości, z bezbronności wobec świata, podobnie jak proteza.

Rozpowszechniona tradycja demonizacji techniki, odcięcia jej od przyrody i zaliczania do obszaru ludzkiego, to znaczy sztucznego, jest, moim zdaniem, rażącym błędem. Kiedy powstaje pytanie o technokrację i technocentryzm, warto wspomnieć definicję podaną przez André Leroi-Gourhana. Paleontolog, autor prac antropologicznych, stwierdza, że technocentryzm należy pojmować jako rozwój techniki „dla siebie”, na własny użytek. Analogiczne zdanie wobec problemu technokracji wyrażał Heidegger, kiedy w wykładach *Technika i zwrot* stwierdzał, że człowiekowi należy kazać zaprzestać czynienia z techniki „zestawu”.

Technika, podobnie jak te „nieobecne miejsca” – *wakuole*, *rhizome* i *plateau*, które zostały opisane przez Deleuze’a i Guattariego, ma charakter ambiwalentny. *Rhizome* i *smooth space* charakteryzuje bierna natura, dlatego łatwo dają się one podporządkować państwowej maszynie, która tworzy z nich elementy kontroli nad jednostkami. Nietrudno to zauważyć na przykładzie współczesnych mediów, gdy wolną przestrzeń Internetu podporządkowuje sobie państwo. Wedle Deleuze’a i Guattariego jedynym możliwym sposobem uniknięcia kontroli, a zatem uzurpacji techniki i przyrody przez człowieka, może zostać stworzenie wakuoli. Wakuole są pewnym nieosiągalnym, nieobecnym miejscem, innymi słowy – utopią, której istnienie jednak zostaje zaakceptowane. Człowiek może dotrzeć do wakuoli za pomocą „maszyny do walki” – wypracowanego mechanizmu odpornego. Maszyna do walki jest sposobem wyswobodzenia równej, gładkiej przestrzeni, *plateau*, spod jarzma ery cyfrowej, w której dominują wartości kapitalistyczne i postkapitalistyczne. Przykładem takiego uwolnienia przestrzeni staje się deterytorializacja, pozbawienie terytorium stałego przywiązania do nieruchomego punktu. Skostniałość i bezruch okazują się wyznacznikami śmierci przestrze-

ni, dlatego deterytorializacja rozumiana jako ciągła podróż do siebie, wędrówka po *plateau* staje się punktem wyjścia do nowej, swobodnej formy życia. Wakuole, *chaosmosis* stanowią swoistą przestrzeń-mysł, w której możliwa jest obecność harmonii, synerгии człowieka, przyrody i maszyny.

W *Geopoetykach* White ogłasza ideę „odnowienia stosunku do ziemi i otwarcia na świat”<sup>14</sup>. W zasadzie pisarz mówi o zmianie ludzkiego światopoglądu i skierowaniu myślenia „ku ziemi”. Według geopoetyki White’a, człowiek powinien zrezygnować z polityki panowania nad przyrodą i światem. Podobnie architekt i poeta, Richard Buckminster Fuller, w 1927 roku zanotował w swoim dzienniku *Chronofile* pytanie o strategię zmiany ludzkiego myślenia o świecie. W rezultacie Fuller nie skupiał się na tworzeniu nowej filozofii, która może zmienić człowieka i jego światopogląd. Wynalazca zaproponował przeprojektować otoczenie ludzkie za pomocą najnowszych technologii, skutkiem czego, zdaniem Fullera, człowiek dostanie szansę na ujawnienie ukrytego potencjału intelektualnego i własnego doskonalenia się:

Third, assuming that by competently reforming only the environment instead of trying to reform man, a favorably designed environment can be realized which will both permit and induce man to accomplish the same logical degree of physical success in universe [...]<sup>15</sup>.

W książce *Utopia or Oblivion* (*Utopia czy zapomnienie*) Fuller rozpoczyna opowieść zdaniem: „I was born cross-eyed”<sup>16</sup>. Taka wada wzroku miała wpływ na los poety i pozwoliła przyszłemu architektowi zobaczyć świat ogromnych, gigantycznych rzeczy,

---

<sup>14</sup> K. WHITE: *Geopoetyki...*, s. 21.

<sup>15</sup> R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion. The Prospects for Humanity*. Middlesex 1970, s. 13 („Po trzecie, załóżmy kompetentną reformę tylko środowiska, zamiast próby zmienienia człowieka, pozytywnie zorganizowane, zaprojektowane środowisko może zostać impulsem dla człowieka, aby osiągnął ten sam poziom logiczny sukcesu fizycznego we wszechświecie”).

<sup>16</sup> R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion...*, s. 11 („Urodziłem się zezowaty”).

pozbawionych detali. Później, kiedy Fuller odkryje obszar licznych, niewidzialnych fizycznych sił, ostatecznie zostanie przekonany, że zmysły często oszukują. Dlatego jedynym przewodnikiem człowieka po świecie, zgodnie ze stanowiskiem Fullera, może zostać intelekt, którego rozwój opiera się na nauce i indywidualnym doświadczeniu każdego człowieka. Fuller był przekonany: jeżeli człowiek rzeczywiście dozna współczesnej techniki, zobaczy technologie w całej okazałości, to będzie miał chęć „podłączyć się” do powszechnego umysłu. Nauka oderwana od bezpośredniego, ludzkiego doświadczenia jest martwa, dlatego Fuller mówił o *design*<sup>17</sup>-*science revolution*. Według architekta, w wyniku takiej rewolucji naukowej połączenie wszystkich intelektów ludzkich i wszystkich wynalazków, ulepszających życie człowieka w zgodzie ze środowiskiem naturalnym, będzie możliwe. W filozofii Fullera taki splot otrzymał nazwę: Universal Intellectual Integrity (powszechna integracja intelektualna).

O Fullerze można powiedzieć, że on miał osobną ścieżkę geo-poetycką. Jednym z głównych terminów jego filozofii jest „synergia”, rozumiana jako efektowne współdziałanie wszystkich energii fizycznych i wspólnego intelektu ludzkiego, interakcja nauki i przyrody. Koncepcja synergii jest podobna do idei *chaosmosis* Deleuze’a i Guattariego, obydwa terminy odpowiadają procesowi splotu różnorodnych elementów, który ma na celu swobodne i harmonijne istnienie. Poza tym francuscy filozofowie i amerykański architekt podobnie rozumieli rolę techniki w rozwoju świata. W wierszu *No More Secondhand God* (*Dość wtórnego Boga*) Fuller pisał:

I see God in the instruments and the mechanisms  
that work reliably,  
more reliably than  
the limited sensory departments of the human mechanism.

---

<sup>17</sup> Pojęcie designu zostało zmodyfikowane przez Fullera, architekt podkreślał w znaczeniu tego słowa moc przemyslenia, przetworzenia i przeprojektowania. Fuller stosował to pojęcie w odniesieniu do wszystkich sfer życia.

And he who is befuddled by self or by habit, by what  
 others say,  
 by fear, by sheer chaos of unbelief in God and in God's  
 fundamental orderliness  
 ticking along on those dials will perish.  
 And he who unerringly interprets those dials will come  
 through<sup>18</sup>.

Fuller upatrywał w amerykańskiej industrializacji przełomu XIX i XX wieku, którą metaforycznie nazywał „mechanical rabbit of progress”<sup>19</sup>, modelu niewolnictwa. Poeta określał je jako niewolnictwo mechaniczne, w wyniku którego człowiek zmienia się w przeciętną, zmechanizowaną część. Wedle architekta, człowiek sam ponosi winę za taki stan rzeczy, ponieważ wybrał nierozumne podejście do przyrody i techniki, wybrał „tykanie na tarczy zegara”, zamiast rozumnego i wrażliwego kontaktu ze światem. Zgodnie z poglądem Fullera, technika w połączeniu z nauką i ludzką mądrością może stać się podstawą harmonijnego istnienia w świecie.

Próba podobnej synergii okazały się projekty Dymaxion<sup>20</sup> House (od 1927 r.) i kopuły geodezyjnej (lata 40.). Niewątpliwie,

<sup>18</sup> Widzę Boga w instrumentach i mechanizmach,  
 które pracują niezawodnie,  
 bardziej niezawodnie, niż  
 ograniczone działy sensoryczne ludzkiego mechanizmu.  
 I ten, kto jest zamroczony sobą lub przyzwyczajeniem, tym, co powiedzą  
 inni,  
 lękiem, chaosem niewiary w Boga i w jego fundamentalny porządek,  
 ten, który tyka na tarczy zegara, zginie.  
 I ten, kto potrafi zrozumieć owe tarcze, przeżyje.

R.B. FULLER: *No More Secondhand God and Other Writings*. New York 1963, s. 2.

<sup>19</sup> Por. „mechaniczny królik postępu”. R.B. FULLER: *Untitled Epic Poem on the History of Industrialization*. Highlands 1962, s. 66.

<sup>20</sup> Według Fullera nie jest to tylko nazwa marki. Jak zauważa Russel Davenport we wstępie do *Untitled Epic Poem on the History of Industrialization* Fullera, w 1928 roku poeta wprowadził nowe słowo – *dymaxion*, żeby opisać własny wkład w postęp ludzkości.

wymienione wynalazki Fullera kolosalnie wyprzedzały swój czas. Problem polegał nie tyle na wysokich kosztach i trudnościach konstruowania obiektów, ile na niechęci społeczeństwa i korporacji do wygodnego „designu życia”. Oba typy budowli stanowią przykład taniego, samowystarczającego i ekologicznego mieszkania. Warto zauważyć, że Fuller miał nadzieję, iż masowa produkcja geodomów pozwoli przezwyciężyć kryzys mieszkaniowy na całym świecie. Dymaxion House i kopuły geodezyjne zostały skonstruowane w taki sposób, że zużywając małą część energii naturalnej, nie szkodziły środowisku. Architekt wierzył, iż w przyszłości kopuły geodezyjne staną się zwykłym mieszkaniem dla człowieka i będą wyposażone w specjalny mechanizm, który pozwoli im swobodnie poruszać się w przestrzeni za pomocą ciepłego powietrza. Fuller pisał o swoich wynalazkach:

I predicated the economics of my grand strategy upon my own superstition-free concept of wealth as consisting exclusively of integrated intellect and energy<sup>21</sup>.

Sferyczna struktura kopuły geodezyjnej, sama idea jej konstrukcji w pewnym sensie ilustruje koncepcję wakuoli. Kopuła, podobnie jak wakuola, staje się przykładem futurystycznej, utopijnej przestrzeni, która została ucieleśniona przez Fullera. Jest ona wyswobodzoną przestrzenią, swoistym *plateau*, które nie wpisuje się w porządek i wartości społeczeństwa konsumpcyjnego, nie podlega jakiegokolwiek rodzaju kontroli. Kopuła geodezyjna stanowi obiekt ruchomy i zdeterytorializowany, reifikację *smooth space*. Architektoniczne wynalazki Fullera są próbą stworzenia obszaru, który nie jest dostępny komunikacji jako aktowi politycznemu. Jeżeli zniszczyć technikę i zostawić człowiekowi tylko polityczne idee, cała ludzkość umrze z głodu; jednak jeżeli obdarzyć ludzi mądrymi technologiami i porzucić politykancstwo, utopia, zgodnie z założeniem Fullera, może być rzeczywi-

---

<sup>21</sup> „Założyłem gospodarkę mojej wielkiej strategii na własnej, wolnej od przesądów koncepcji bogactwa, składającego się wyłącznie z integracji intelektu i energii”. R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion...*, s. 17.

stością. Idea, forma, znaczenie kopuły geodezyjnej wymagają od człowieka kompletnego przeglądu wartości i sposobów życia. Mieszkanie, którego forma powtarza kształt planety, okazuje się osobliwym wezwaniem do zmiany, wymaga od człowieka stania się tubylcem wszechświata i *chaosmosis*. Wedle pierwotnego planu Fullera, kopuła geodezyjna była pomyślana jako dom dla Człowieka Wszechświata. Bez względu na to, że geodomy były z powodzeniem przetestowane przez obywateli Ameryki, genialny wynalazek, pomyślany jako wygodny dom dla współczesnego człowieka, pozostał tylko utopią.

W *Utopia or Oblivion* Fuller wymienia podstawowe przyczyny porażki technologizacji we współczesnym świecie. Jego zdaniem, głównym źródłem niepowodzenia staje się „czynniki ludzki”. Współczesne społeczeństwo zostało przyzwyczajone przez państwo i media do roli widza, dlatego stanowisko nieingerencji jest dla ludzi wygodnym sposobem przetrwania. Każdy zespół ludzki powstaje i istnieje wokół ślepego nacjonalizmu i lokalnego egocentryzmu, jego rozwój nie wykracza poza granice indywidualnych ambicji, niechęci do świadomego i otwartego patrzenia na świat. W nowoczesnym świecie pojęcie technologii, która jest przede wszystkim przykładem wykrytej energii naturalnej, okazało się okaleczone, odwrócone, wykorzystane w różnych celach ideologicznych, zastąpione przez termin „technokracja”. Na ten temat Fuller krytycznie stwierdzał: „Technocracy was a political organization”<sup>22</sup>.

Wielkie transformacje fizycznych<sup>23</sup> zdolności człowieka są możliwe tylko za pośrednictwem procesu industrializacji. Zdaniem Fullera, industrializacja jest jedyną drogą, którą podążając, człowiek może przeprojektować swoje podejście do przyrody, znaleźć właściwe sposoby wykorzystania energii i osiągnąć „utopijny po-

---

<sup>22</sup> „Technokracja była organizacją polityczną”. R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion...*, s. 306.

<sup>23</sup> Fuller rozumie pod fizycznymi zdolnościami człowieka umiejętności wykorzystania energii naturalnej, która go otacza. To, jak wygląda środowisko, w jakim stanie się znajduje, zależy od stopnia rozwoju fizycznego człowieka.

ziom metabolizmu i regeneracji”<sup>24</sup>. Jednak, jak świadczy cała historia ludzkości, jeszcze nigdy tego nie uczyniono, a współczesna nauka w tym momencie nawet nie posiada projektu przeprowadzenia takiego typu industrializacji:

[...] all of the would-be Utopians<sup>25</sup> disdained all the early manifestations of industrialization as ‘unnatural, stereotyped, and obnoxiously sterile’. The would-be Utopians, therefore, attempted only metaphysical and ideological transformations of man’s nature – unwitting any possible alternative<sup>26</sup>.

Przemysłenie ludzkiego stosunku nie tylko do ziemi, ale również do techniki i technologizacji, zrzeczenie się segregacji świata, jego podziału na przeciwstawne części może stać się swoistą strategią geopoetycką. Według Fullera, jesteśmy zobowiązani rozwijać własny intelekt i przebudowywać swoje otoczenie, zmieniać je na lepsze. Nie należy bać się intelektu, tworząc z umysłu i duszy sprzeczne z sobą pojęcia. Nie powinno się oskarżać intelektu o nieczułość i racjonalizm, ponieważ jego główny cel polega na osiągnięciu synergii człowieka i przyrody, tego poziomu utopijnego, wzajemnego przenikania, o którym pisali Fuller, Deleuze i Guattari, White. Dlatego czasami warto skierować swój wzrok we wnętrze liści, żeby zobaczyć wakuole, a niekiedy trzeba spojrzeć na Ziemię z zewnątrz, żeby w niej dostrzec ich odbicie. My jako potencjalni mieszkańcy Utopii powinniśmy o tym pamiętać.

<sup>24</sup> Por. „[...] a Utopian level of metabolic-regeneration success”. R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion...*, s. 332.

<sup>25</sup> Według stanowiska amerykańskiego myśliciela, każdego naukowca bądź filozofa, a także człowieka, który zastanawia się nad przyszłością, można zaliczyć do rzędu mieszkańców Utopii. Trzeba zauważyć, że Utopia i jej mieszkańcy w przypadku filozofii Fullera zostali pozbawieni negatywnych konotacji.

<sup>26</sup> „[...] wszyscy potencjalni mieszkańcy Utopii pogardliwie patrzyli na wczesne przejawy industrializacji, ujmowali je jako »nienaturalne, stereotypowe, obelżywie sterylne«. Dlatego potencjalni mieszkańcy Utopii próbowali zmienić naturę człowieka tylko za pomocą metafizyki i ideologii, nie rozpatrując innych, możliwych alternatyw”. R.B. FULLER: *Utopia or Oblivion...*, s. 332.



**Abstract: Vacuoles of contemporary megapolis. The new utopia**

The author explores the manifestation of idea of the vacuole in contemporary philosophy and art. In the article there is an attempt to find origins and traces of geopoetics in the works of poets, scientists, and philosophers. The author devotes a lot of attention to a problem of “filled up and cemented up space” described in Kenneth White’s philosophic works. Researcher demonstrates the meaning of relations between White’s concept and the idea of the vacuole which expresses a disengaged and unoccupied space. Also, in the context of theory of the American architect Buckminster Fuller there is mentioned the question of technics and intelligence and their ability to fit into the geopoetic picture of world.

Keywords: vacuole, geopoetics, synergy, technics, chaosmosis